

# Gazeta Olsztyńska.

GAZETA OLSZTYŃSKA

W dodatku »Głos Niedzielny« i »Gospodar« wychodzi trzy razy tygodniowo i to: na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 30 fen., na pocztach 1 markę, z odnośnikiem do domu przez listowego 1 markę i 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary.

Telefon nr. 841.

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fen., reklamy po 30 fen. wiersza korpusowego. Przy konkursach i wyskarzeniach należyłości wszelkie rabaty upadają. Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostpr., ulica Dolna-Kościelna (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Florentyny.  
Jutro: Alojzego Gonz.  
Pojutrze: Paulina.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch. sło. 3 39 zach. 8 24  
Jutro: » » 3 39 » 8 24  
Pojutrze: » 3 39 » 8 24

## Szczerzy przyjaciel

jest szczęściem dla każdego człowieka; on dzieli z nami radość i smutek, cieszy się z naszego powodzenia, a współczuje z nami w troskach i bólach życiowych; on broni w niebezpieczeństwie, dodaje otuchy do walki, zachęca do wytrwania i każe wierzyć w lepszą przyszłość. Przyzna każdy że taki przyjaciel jest wprost nieoceniony, a takim przyjacielem pragnie być dla swych czytelników uczeźwa, szczerze narodowa i katolicka gazeta polska. Taka gazeta polska wytrwale stoi na swym posterunku narodowym, jako wódz nieustraszony, lecz koniecznym jest, aby przy tym wodzu stał zawsze i wytrwale jak najliczniejszy zastęp ożywionych duchem gorącym współwojowników, gdyż tylko wtedy wspólnymi siłami broniony posterunek narodowy stanie się rzeczywiście twierdzą niezdytą.

Takimi współwojownikami są dla gazety jej czytelnicy. Dziś tedy wołamy do was kochani czytelnicy: wytrwajcie! Nie żałujcie tych kilkunastu trojaków, nie żalamajcie się wymówką, że w porze letowej nie ma czasu na czytanie gazety. Kto chce skutecznie bronić sprawy narodowej, ten czytać to powinien stale i wytrwale. Skoro więc przyjdzie listowy, niech każdy, nie zwłócząc, zapisze sobie »Gazetę Olsztyńską« na nowy kwartał za 1,00 mk. a z odnośnikiem do domu 1,24 mk. Pamiętajmy o tem, że im silniejsze tworzyć będziemy zastępy uświadomionych bojowników, tem łatwiejszą i skuteczniejszą będzie obrona naszych zagrożonych skarbow narodowych, naszego bytu narodowego.

## Sprawa broszury ks. Wackera.

Donosiliśmy, że na indeks (spis książek zakazanych) dostała się broszura, zawierająca mowę, jaką radca duchowny, ks. Wacker, wygłosił w Essen w dzień 15 lutego. W mowie swojej Wacker zwalczał dozorowanie stronnictwa centrowego przez »biskupów« i przez tak zwanych »integralnych«. Przeciw nim zwrócił się on temi słowy:

»Nie można centrum na to zamienić, na co ci warcholi zamienićby je chcieli. Chcą oni, aby centrum było stronnictwem wyznaniowym, poddanem władzy dostojników kościelnych. Dla warcholów tych nie możemy mieć względów, jakie zwykle się ma dla warcholów! Zaliczam do nich i nisko i wysoko postawionych, i duchownych i świeckich. Sądzę nawet że duchowni warcholi są więcej nieczności od świeckich. Duchowni mają większą odpowiedzialność niż świeccy. Gdyby w centrum przeprowadzić to, co oni sobie życzą — wypadek ten oznaczałby początek szybkiego końca. Niech istnieje centrum, jakim było i jakim jest, albo niech wogóle nie istnieje.

Przytoczony ustęp, wypowiedziany z niezwykłą siłą, zyskał sobie gorące oklaski w Essen. Lecz mówca doczekał się teraz, że jego broszurę bezwzględnie na indeks skazano.

Pismo niemieckie »Badische Beobachter« stara się uniewinnić księdza Wackera. Wprawdzie cała broszura została zakazana do czytania przez prawowitych katolików, lecz tylko część jej może treścią swoją razić. Niejedno w broszurze jest dwuznaczne i nierozumiałe i powinno dokładniej i jaśniej być wyrażone. Z tych powodów broszura musiała dostać się na indeks. Nie jest wykluczonem, że zostanie według wskazań Kościoła poprawioną i ponownie wydana.

»Badische Beobachter« prawdopodobnie wywody swoje pisze w porzuceniu z Wackerem. Ten pewnie z uległością przyjął los, jaki go spotkał. Wypadek cały w każdym razie świadczy o tem, że dotkliwą klęskę ponieśli niemieccy katolicy, idący ręką w rękę z rządem i partją konserwatywną. Wypadek ten znamionuje zarazem »niekatolickość« tego odłamu niemiecko-katolickiego, którego przedstawicielem jest mowa Wackera.

Przy tej sposobności warto stwierdzić, do jakiej zaciętości i zaciekłości posuwają się niektóre niemiecko-katolickie gazety, w sprawach partyjnych. Ci sami ludzie i te same dzienniki zarzucają nam bezwzględne postępowanie, gdy nie w sprawach partyjnych, lecz w obronie praw naszych stanowczo stoimy, gdyż co chwila są one przez szowinistów i przez różne czynniki wrogie w brutalny sposób deptane. W kościołach nawet niektórzy księża niemieccy nie umieją uszanować sprawiedliwych praw naszych słusznych żądań. Dzieci polskich przygotowanych w ojczyznym języku do pierwszej Komunii św., nie dopuszczają się do Stolu Pańskiego i wypędza się je przemocą policyjną z kościoła. Pobożnym, śpiewającym polskie pieśni w kościele, Niemiec organista przeszkadza z pomocą organarzysty przeszkadza za pomocą organów, aby im uniemożliwić śpiew i pobyt w świątyni. W bezwzględny i brutalny sposób zgina się nasze najświętsze prawa. Gdy gazety polskie gwałt lub nieczność podobnego postępowania niegodziwego wytkną i jako czyn nieszlachetny s'usznie napiętnują, wtedy nie podoba się to niektórym prasie liberalno-mascecko protestanckiej, lecz także niektórym pismom niemiecko-katolickim. Wtedy podnosi się przeciw nam o burzenie tychże pism niemiecko-katolickich, które wymawiają nam rzekomy brak poczucia katolickiego. Wtedy niemiecko-katolicy dziennikarze głoszą, że u nas Polaków przesadne niby uczucie narodowe zagłusza sumienie katolickie. Krzywdę nam w kościele moskiewskim wyrządzoną, przedstawiono w różnych pismach centrowych jako gwałt, którego dopuściliśmy się rzekomu, jako najście na kościół. Tak czynią, tak działają, tak prawdę przekraczają nie które gazety niemiecko-katolickie. A potem też same gazety śmia nam Polakom zarzucać brak poczucia katolickiego.

Zawsze sływał naród polski jako szczerze katolicki. Zawsze nasz naród słowem, czynem i przykładem katolickość swoją uwydatniał. Gdy raz w Rzymie papieża prosili Polacy o jakie relikwie święte, odpo-

wiedział Ojciec święty: »I wy prosicie mnie o relikwie? — każda bryła tej ziemi nasiąkła krwią obrońców wiary świętej!...

Śmiejemy się z zarzutów, ozywionych nam przez niektóre pisma niemiecko-katolickie, jakoby nam rzekomo brakło poczucia katolickiego. Byliśmy dobrymi katolikami zawsze i nimi jesteśmy, mimo to, że niektórzy księża niemiecko-katolicy utrudniają nam spełnianie naszych obowiązków religijnych. Braknie atoli poczucia katolickiego niektórym działaczom niemiecko-katolickim. Braknie go niektórym gazetom niemiecko-katolickim.

Brakło poczucia katolickiego niemieckim księżom na Moabicie, którzy, jak to »Köln. Volkszeitung« wykazała, byli w bliskim porozumieniu z pewnym dziekanem protestanckim w Berlinie; — z protestantami się łączyli a wiernych polsko-katolickich wypychali z kościoła.

Lecz jeszcze bezstronni zmagają się na farbowanych liściach. Toć papież stwierdził niedawno, że właśnie w łonie Niemców katolików zaznaczył się zanik poczucia katolickiego. Dowodem tego jest skazanie na indeks broszury, którą napisał przywódca centrowy, ksiądz Wacker. Krzykaczom niemiecko-katolickim, którzy wodę czystą mącić lubią, radzimy, aby wypadek ten dobrze w pamięci swojej sobie zapisali. Może wspomnienie na ten wypadek wyleczy ich od rzucenia oszczerstw na szczerze katolickie społeczeństwo nasze.

## Co tam słyhać w świecie?

### Kardynał Hartmann u cesarza Wilhelma.

Arcybiskup koloński kardynał Hartmann w sobotę przybył do Berlina i odwiedził ministra oświaty. W niedzielę kardynał udał się do Wildparku, by przedstawić się cesarzowi. Cesarz zaprosił kardynała i jego sekretarza na śniadanie.

### Kongres miast niemieckich w Kolonii.

Przy udziale około 800 delegatów wszystkich większych miast niemieckich otwarty został w poniedziałek kongres miast w Kolonii przez przewodniczącego związku miast burmistrza berlińskiego Wermutha przemową okolicznościową. Ostatni zjazd odbył się w roku 1912 w Poznaniu. Burmistrz Wermuth w przemowie swej uskarżał się na rząd, że mimo, iż miasta niemieckie liczą około 25 milionów mieszkańców, bardzo mało czyni dla nich pod względem socjalno-politycznym i pozostawia je same sobie. Mowę przerywano co chwila burzliwymi oklaskami i potakiwaniami. Następnie naczelny burmistrz miasta Kolonii powitał gości w również dłuższej przemowie. Z Olsztyna wyjechał na ten zjazd nadburmistrz p. Zülch.

### Interpelacya konserwatystów.

Pratya konserwatystów wniosła w izbie poselskiej interpelacyę wzywającą rząd, aby wpływał na kształtowanie się cen mięsa po miastach. Ceny bydła bowiem bardzo się obniżyły, lecz mimo to ceny mięsa i wyrobów mięsnych po miastach są bardzo wysoki.



## Uroczyste otwarcie kanału panamskiego.

Na uroczyste otwarcie kanału panamskiego uda się prezydent Wilson, przybędzie tam także wielka flota międzynarodowa. Dziewięć narodów przyrzekło już wysłanie na kanał oddziałów swej floty. Także cała flota antlaatycka Stanów Zjednoczonych weźmie udział w uroczystościach. Po uroczystościach floty te przejadą przez kanał i udadzą się do San Francisco. Przejazd przez kanał potrwa 4 dni.

## Suchomlinow o trzyletniej służbie we Francji.

Korespondent Wata ma możność powtórzenia słów, ministra Suchomlinowa w sprawie 3 letniej służby, która jest powodem kryzysu gabinetu Ribot. Nie możemy ze zimną krwią przypatrywać się kryzysowi ministerium francuskiego. Robiliśmy wszystko do czego zobowiązywał nasz sojusz z Francją, to samo wymagać musimy i od Francji. Europa wie jak wiele ponieśliśmy ofiar by tym wymagań zadość uczynić. Kontyngent rekruta podnieśliśmy z 450 tys. do 580 tys. tak że w czterech latach będziemy mieli 1 300 000 żołnierzy. Niemcy mają 880 tys.; Austria 500 000, Włochy 400 tys. Konieczność odparcia tak wielkich sił, wrzecie wojny wymaga, by Francja stawiła 770 tys. wojska co jest możliwe tylko przy 3 letniej służbie. Mamy nadzieję że rządowi francuskiemu uda się 3 letnią służbę utrzymać. W końcu dodał Suchomlinow, że ani Rosja ani Francja nie pragnie wojny; oba państwa muszą jednak być każdej chwili do niej gotowe.

## Balkany.

Rząd grecki doręczył rządowi tureckiemu pismo, w którym żąda natychmiastowego zaprzestania prześladowań Greków w Turcji europejskiej i azjatyckiej, oraz wynagrodzenia za wyrządzone Grekom szkody. W kołach politycznych w Carogrodzie wierzą, iż tamtejszy poseł grecki oświadczył przedstawicielom mocarstw, że skoro rządy mocarstw nie poczynią energicznych kroków u rządu tureckiego celem zaprzestania prześladowań Greków, wtenczas Grecja wystąpi zbrojnie przeciwko Turcji. Prasa grecka gwałtownie wzywa rząd grecki do wojny z Turcją. Poseł grecki doniósł rządowi tureckiemu, że Grecja żąda, aby Turcja zniegom greckim z Azji Mniejszej wynagrodziła stratę ich mienia i udzielała im zapomóg pieniężnych. W przeciwnym razie Grecja nie bierze odpowiedzialności za dalsze następstwa. — Dwadzieścia tysięcy zbiegów greckich znajduje się już na wyspach Chios i Mytylene, 50 000 czeka na wybrzeżach Azji Mniejszej, uciekając przed prześladowaniami tureckimi. Miasto Czesmy zostało opuszczone zupełnie przez mieszkańców greckich. 25 000 zbiegów gre-

## Niewinnie skazany

82) Powieść.

(Ciąg dalszy.)

— Lily, to Lily!

Chwycił przestraszone dziecko w objęcia, zaczął ją pieścić, całować.

— Lily! — powtarzał — My Lily, my little Lily, mi darling girl...

Dziewczynka patrzyła na niego wielkimi przerażeniami oczyma. Wszystkie pogroźki Gargonv stawały jej w pamięci, dostawała od nich zawrotu głowy.

Joe, zdziwiony objawami przestachu dziecka, nie pojmując, iżby Lily, która go tak dawniej kochała, teraz, jakby niechęcią oplacała jego pieszczoły, przemawiał do niej łagodnie po angielsku:

— No, moja droga, nie poznajesz twego ojca chrześnego, twego przyjaciela? Patrz na mnie Lily, patrz!

Dziewczynka utkwiała duże swe oczy w człowieka, który ją tak czule pieścił, odzywał się do niej z taką serdecznością; sądzić było można, że ona nietylko go nie poznaje, ale nie rozumie słów Amerykanina.

Naraz garbusek odeszwał się piszczącym głosem, ciągnąc Joe'go za połę surduta:

okich znajduje się bez dachu nad głową na wybrzeżu Azji Mniejszej. Organ rządu greckiego ogłasza ustawę o odstąpieniu Albanii wyspy Saseno oraz dekret królewski o zajęciu wysp Chios i Mytylene przez Grecję. Turcja wobec tego musi powziąć kroki stanowcze. Gdy przed czterema miesiącami mocarstwa doniosły jej o przyznaniu tych wysp Grecji, Turcja odpowiedziała, że zastrzega sobie dochodzenie swych praw i interesów. Potem zarówno Grecja jak Turcja na gwałt zakupywały za granicą statki wojenne. Zdaje się jednak, że Grecja ma przewagę na morzu. Kilkakrotnie probowano porozumienia bezpośredniego. Wszystko to się urwało i Grecja stawiła Turcję wobec dokonanego faktu.

## Durazzo w ręku powstańców.

W Rzymie obiega pogłosko, że albańscy powstańcy zajęli miasto. Zandarmeriya i ochotnicy rządowi się cofają. Książę Wilhelm razem z rodziną szukał ratunku na znajdującym się w porcie u kotwicy włoskim rządowym parowcu stacyjnym.

## Ruch bokserów w Chinach.

W Szantungu, Kiangsu i Honan tworzą się nowe bandy bokserów, które należą do związków religijnych, uważają się za niemogących być ranionymi. Bandy uzbrojone są w nowoczesną broń europejską. Rząd ma na nie pilne oko i stracił już 7 przywódców band.

## Bunt we więzieniu hiszpańskim.

W hiszpańskim więzieniu karnym w miasteczku Figueras powstał bunt więźniów w chwili, gdy wojsko i straż więzienna uczestniczyły w procesjach Bożego Ciała. Więźniowie napadli na pełniących służbę dozorców z nożami i rewolwerami w ręku. Dyrektor więzienia oraz 5 dozorców zostali zastrzeleni. Dziewięciu więźniów zostało ciężko rannych. Dotąd nie wiadomo, w jaki sposób zdołali więźniowie zaopatrzyć się w broń.

## Straszna nawałnica w Paryżu.

Wczoraj przeszła przez miasto straszna nawałnica połączona z oberwaniami chmury, która wyrządziła ogromne szkody. Tramwaje i koleje przestały kursować. Przy bulwarze Haussmanna zapadła się ziemia. Domy w niebezpieczeństwie, mieszkańcy uciekają na wolne miejsca. O podobnej katastrofie donoszą z Paryżu Pailippe, gdzie w kilku miejscach zapadła się ziemia i zabrała wiele ofiar. Do godz. 11 w nocy wydobyto 5 trupów, a bardzo wielu jest rannych.

Rodzice polscy! Uciecie dzieci Wasze mówić i czytać i pisać po polsku! — Pamiętajcie też o pieśni polskiej! — Nie jest Polakiem, kto się potomstwu swemu znieczylić pozwoli!

— Ehl signor parla per aienta (mówisz napróżno), moja siostrzyczka nie rozumie ani słowa tej mowy.

— Jaktó, nie rozumie po angielsku?

— Nie, signor, ona mówi tylko po włosku.

— Po włosku? Jestem pewny, że nie obsy jej także język angielski.

— Lily — nalegał Greenbalter — moja droga Lily, przypomnij sobie. Przywiedź na pamięć wspomnienia lat dziecięcych, niech się dawne uczucie wzbudzi w twym serdusku. Niemożliwe, iżbyś nie poznawała mnie przyjaciela twojej mamy Dory, towarzysza twego biednego ojca, hrabiego de Morangis. No! moja droga, przypomnij sobie!

— No capisco! — odparła Lily, potrząsając głową.

Joe był w rozpacz. Mimo to nie zniechęcał się jeszcze, próbował znowu szczęścia.

Pójdź tu, Cock Paw — zawołał, jakby dobrą myślą natchaiony.

Ladyania, który przez ustanowienie stał w tyle, zbliżył się do swego pana.

— Patrz na tę małą — mówił Greenbalter — powiedz, czy to nie Lily?

— Yes, Sr, zdaje się, że Lily.

A przypatrzwszy się uważnie małej zebrawce, dodał:

## Z bliska i z daleka.

Olsztyn, 19go czerwca 1914.

— Czytelnikom zwracamy uwagę na ogłoszenie nasze o książkach do nabożeństwa i podarkach na przyjęcie do pierwszej Komunii św. Zamiast popierać obce, niemieckie księgarnie, popierajmy lepiej gdzie to możliwe swójskie, polskie, bo tam i towar rzetelny, usługa polska i ceny tanie.

— O tremi nabojami strzelać będzie tutejsza załoga wojskowa na placu pod Dajtkami w dniach od 3go do 24go lipca. Drogi tamże prowadzące będą jak zwykle dla komunikacji zamknięte i to od 10tej do 5tej po południu.

— W poniedziałek rozpoczęły się tu drugie tegoroczne posiedzenia sądu przysięgłych. Tego dnia stawała grozka Ogawała z Waszety (ow. ostródzkiego o krzywoprzysięstwo. Skazano ją ze względu na jej podeszły wiek na stosunkowo łagodną karę 9 miesięcy więzienia.

— Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się we wtorek mistrzowi malarzkiemu p. Wiśniewskiemu ztąd. Przy malowaniu budynku p. Bönhelma przy rynku dotknął się przez nieostrożność dru'u elektrycznego. Prąd elektryczny uderzył go z taką siłą, że spadł z około 10 metrów wysokiego rusztowania, złamał rękę i odniósł znaczne wewnętrzne uszkodzenie.

— Tutejszy urząd prowiantowy zakupuje teraz dobre suche siano. Dostawa do ulicy Wadęskiej.

— Sprzedaże trawy pierwszego cięcia na osuszonych jeziorach powiatowych odbędą się: 29go bm. o 10tej na Pęglieckim, tegoż dnia po poł. o wpół 3ciej na Maragskim, 23 bm. o 10tej. 25go bm. o 10tej i 1go lipca o 10tej na Sętalskim, 24 bm. o 10tej na Łące w Przykocie, 26 bm. po poł. o 3ciej na Dobregu i Zagiaku, 27go bm. o 10tej na Patryckim, 2go lipca o 10tej na Kiestroju, 3go lipca o 10tej na Świętająskim, tegoż dnia po poł. o 2giej na Bogdańskim, 4go lipca po poł. o 4tej na Zabinie. Sprzedaż tylko za natychmiastową zapłatą. Warunki ogłoszone będą w terminach.

## Z Warmii i Prus Wschodnich.

\* **Warmińsk.** Przez pewien olsztyński samochód przejechany został 12-letni sya przedsiębiorcy Kreta ztąd. Samochód zламаł mu nogę.

\* **Gilawy.** Posiadziciel Otto Schurmana sprzedał swą własność na wybudowaniu za 18 500 marek pewnemu gospodarzowi z Olsztynka. Sch. nabył posiadłość tę przed 4 latami za 15 000 marek.

\* **Gietrzwałd.** Nie do uwierzenia, a jednak prawdziwe, iż małeńkie pta-

— Jest jedaak duża różnica.

— Jaka różnica?

— To twarz Lily, tylko na innej dziewczynce.

— Co ty pleciesz?

— Yes, Sir, ta podobna do Lily z rysów, z ust, z oczu, ale Lily miała włosy złote, jak promień słońca, kiedy przeciwnie mała, na którą patrzymy, ma ciemną czuprynę niby noc bez księżycal...

Uchylił brudą, dziurawą chusteczkę, którą Gargonv, modą włoskiego ludu, związała na głowie małej tanczniczki i pokazał Joemu włosy dziecka.

— Widzi pan — rzekł — to nie są złote pierścienie, jakie miała nasza Lily!

Wziął jedaak z warkoczy dziewczynki, przypatrywał mu się uważnie, poczem odrzucił obojętnie trzymane sploty.

Ladyania znał sekret przemieniania czarnych włosów na blond, ale w jego kraju wszystkie kobiety były brunetki, nie domyślał się, że można przyciemnić jasne włosy.

— Podobaa do niej — dowodził, kiwając smutnie głową, — jednak nie mogę powiedzieć, że to Lily.

Joe nie chciał się godzić jeszcze z oczywistością.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



szyny uciekają się pod opieką Matki Boskiej w Pietrzwałdzie. Otóż fakt następujący: Gdy w tych dniach przystrojano kaplicę Matki Boskiej aby urządzić ołtarz na Boże Ciało i zdejmowano stary wianek naokoło wielkiej szyby we framudze stojącej św. Figury, aby go nowym wiankiem zastąpić — znaleziono w starym wianku w wysokości głowy św. Figury, gdzie się jeden wianek z drugim stykał — gniazdko ptasie z wylęgającymi, całkiem gołymi piskletami, zdaje się małych czyżyków. Samiec i samica — starec — rozpaczliwym piskiem lamentowały nad dolą sroga małości Gniazdko usunięto, nowe wianki zawieszono i na tym samym miejscu gniazdko z piskletami umieszczono. I, o dziwo! — po ukończeniu roboty i urządzeniu ołtarza — ptaszki starec znalazły gniazdko w swoim miejscu i poczęły pilnie znosić pozwienie piskletom i czynią to tak dalej. — Widać, iż ptaszka już nie mają gdzie się schronić i swe gniazdko usłać przed niesforne i wyuzdane a próżniacze dzieciami po wszystkich drogach, ogrodach podwórzach itp. ciągle się walesającymi i wszelakie psoty i zawadyactwa wyrządzającymi — schroniły się biedne ptaszka pod opieką i przed oczy Matki Boskiej jako swej opiekunki. Ale i tu chłopcy już zachodzili z kijami, aby gniazdko rzucić. W tych dniach i inne gniazdko świeżo z puchu, włosków, sierści i nitczek roślinnych mozolnie ułane wynieśli chłopcy z krzaków cmentarnych i porzucili na drogę. Są to straszliwe psoty, wyrządzone niewinnym ptaszkom, które chwale Bogu śpiewają i nas rozveselają, a których coraz mniej na szerokim świecie. Najprzód rodzice mają obowiązek nadzierać i śledzić swoje dzieci, aby niko mu krzywdy, ani psoty nie wyrządzały, a za wyrządzenie najsurowiej ukarać. — Szkoła dniejsza uczy tylko: »dajcieżland dajcieżland fiber aleś, ale o posłuszeństwie i poważaniu względem rodziców i starszych ludzi i poszanowaniu niewinnego ptactwa — to tam nie potrzebne. Jak to będzie, gdy te dzieci wyrosną na ludzi albo na...?

\* **Wielbark.** Robocznik Michał Rykowski napadł na niejaką Niemcówką z Polski i usiłował ją zgwałcić i obrabować. Kobieta nocowała w Dąbnych Lesinach. Zbrodniarz odebrał jej potem portmonetkę ze 100 rublami i zawiózł kobietę za granicę rosyjską. Kobieta wróciła do Lesia i opowiedziała o tem co ją spotkało. Żandarm Karwiński wykrył lotra. 100 rublówkę zmienił on już i pieniądze zakopał w ogrodzie. Znaleziono jeszcze 144 marek. R., kilkakrotnie już karany siedzi już w kowie.

\* **Elk.** Lotnicy rosyjscy którzy w tych dniach mimo woli przelcieli granicę pruską zostali po nadejściu rozkazu wyższej władzy puszczeni na wolność i odjechali z

powrotem do Rosji. Aeroplan który jest uszkodzony został koleją wysłany.

#### Z Prus Zachodnich i Pomorza.

\* **Ilawa.** Ryły redaktor »Głosu Lubawskiego«, p. A. Gawrych, stawał przed sądem wojskowym w Ilawie, oskarżony o rozszerzanie skofiskowanych numerów »Pręgiarza«, pisma humorystycznego, wychodzącego w Poznaniu. Jako głową świadek występował dyrektor seminarium ewangelickiego, p. Pfeiffer. Sąd skazał p. Gawrycha na tydzień więzienia.

\* **Ilawa.** Po uroczystościach niedzielnych poświęcenia przystani dla lotników, przy wznoszeniu się w powietrze, jeden samolot dwuplaszczyznowiec spadł między publiczność, przyczem propeler wyrwał pewnemu chłopcu rękę i poranił ciężko żonę wyższego urzędnika kolejowego Schöna. Lotnikom nic się nie stało. Gdyby nie nagłe zatrzymanie się motoru, wypadek mógł być mieć straszne następstwa.

\* **Jablonowo.** Opierając się o drzwi we wagonie, wypadł pewien żołnierz pomiędzy Wąbrzeźnem a Jabłonowem z pociągu i ciężkie odniósł obrażenia. Nieprzytomnego odwieziono do lecznicy. Brzydki zwyczaj opierania się o drzwi w pociągu zauważyć inożna często, i nie pomagają niestety ani przestrogi, ani napisy odnośne we wagonach. Niech świeży ten wypadek będzie przestroga dla lekkomyślnych!

\* **Człuchowo.** Straszny wypadek zaszedł tu w Pietrzwałdzie. Chłopczyk jakiś uwiesił się przy powózce leśniczego Locha z Leadyczek i wpadł głową między sprząchy tylnego koła. Zaśmiał wypadek zauważono i powózkę zatrzymano, chłopczyk śmiertelnie odniósł obrażenia. W bezradnym stanie odstawiono go do domu rodziców.

\* **Toruń.** Sluga hotelowy Wilński, żyjący z żoną swą w rozłączeniu, przybył do mieszkania żony wystrzelił doń pięć razy z rewolweru; raniąc ją oraz jej gospodynię Lisewską. Obie kobiety przewieziono do domu chorych. Sprawcę przyaresztowano.

#### Z Ks. Pomorskiego.

\* **Poznań.** Zjazd śpiewacki. W świecie śpiewaczym zapanaował ruch nibywały, wszystko się sposobi do obrzymiego popisu, jaki się odbędzie w dniach 28 i 29 czerwca w Urbanowie pod Poznaniem. Są dziesiątki dotychczasowych przygotowań. Zjazd śpiewacki zapowiada się świetnie. Przed pięciu laty, kiedy się odbył ostatni zjazd śpiewacki, stanęło pod jedną batutą przeszło 1000 śpiewaków i był to chór pokazowy, na jaki wówczas Związek Śpiewacki się zebrał. Tęgoroczny zjazd przekroczy o setki chór z przed pięciu laty. Na ten widok serce się uraduje, że chce nalega-

wania pieśni rodzimej rozłącza coraz silniejsze kręgi wśród naszego społeczeństwa. Ogłoszony program zapowiada, że uroczystość śpiewacza rozpocznie się utworami znanego zaszczytnie kompozytora Nowowiejskiego pod jeden głos przez wszystkie drużyny śpiewacze. Można sobie wystawić co za potężny hymn wzniesie się w górę pod niebiosy i rozlegnie się głosząco po naszych niwach i łąkach. Warto będzie przysłuchać się już temu jednemu utworowi, który z taką jednolitą siłą odśpiewany, zrobi na uczestnikach niezwykle wrażenie. Tę też przyszły zjazd śpiewacki już teraz wywołuje żywe zainteresowanie w kołach, które kochają pieśń ojczystą. Program szczegółowy podamy w tych dniach.

#### Z różnych stron.

\* **Tarnów.** Podczas procesji Bożego Ciała powstała tu ogromna panika. W procesji postępowali wszystkie cechy z sztandarami. Jednym sztandarem potrącono tak silnie o drut przewodu elektrycznego, że się przewód przerwał wskutek t. zw. krótkiego spięcia, sztandar się zapalił, a drut przerwany spadł w zbitą masę tłumu. Padł krzyk: »Pali się!« — co wywołało wśród publiczności panikę nie do opisania. Wszystko rzuciło się do ucieczki i w tej masowej ucieczce kilkanaście dzieci i kobiet upadło na ziemię, a tłum uciekający potrącał je, na szczęście bez większych obrażeń.

#### Czas odnowić przedpłatę

na »Gazetę Olsztyńską« na przyszły kwartał. Od 15go do 25go czerwca listowi przyjmują pieniądze za Gazetę. Prosimy przeto w tych dniach Gazetę u listowych zapisać.

#### Sprzedż drzewa.

— We wtorek 23go czerwca przed południem o 9tej w Pardis drzewo na opał i do budowli wedle zapasu i potrzeby z obwodów K śno, Mandryay, Mazuchy i Nowawies.

— We wtorek 23go czerwca przed południem o 9tej w G. psowie drzewo na potrzeby i opał wedle potrzeby z obwodów Kronowo, Gipsowo i Kekity.

**Mydło Steckenpferd**  
Lieblenmilchseife Bergmann & Co.  
Radebeul jest najlepsze. Daje ono piękną pleć i skórę. Sztuka 50 f Wszędzie do nabycia.

## Na przyjęcie do Komunii św.

poleca księgarnia »Gazety Olsztyńskiej, (wprost głównej bramy kościoła św. Jakóba) jako piękne podarki

## Książki do nabożeństwa

polskie i niemieckie, w pięknych i bardzo trwałych oprawach po cenach najtańszych.

Również mamy na składzie **SWIECE** do przyjęcia, oraz ołtarzowe i do ofiar z czystego wosku, w różnej wielkości i cenie. — Dalej polecamy: różańce, szkaplerze, krzyże i krzyżyki, medaliki, wieczne lampki itp. dewocyonalie w wielkim wyborze i po tanich cenach.

Czytelnicy Gazety otrzymają jeszcze osobny rabat.

# Za owczą wełnę

pałkę przy wymianie na towary

# 1,05 mk za funt.

# L. Hirschfeld.



# Kilka set ubrań

czarnych i modrych  
**na przyjęcie**

Największą wagę należy kłaść na to, że każde ubranie u mnie przykrojane i też przez mych krawców (więc własno, jak na zamówienie) odrobione i dla tego z gotowo zakupionymi, ładajako odrobionymi nie są do porównania. Następnie, co najwięcej tam, cna. że nie są jak inna gotowa obleka, jak się w innych składach zakupuje przez dziewczęta i niewiasty szyta.

Dodaje duże ltki.

Olsztyńska fabryka garderoby

z elektrycznym zapędem

Zal. 1883. **J. LEVY, rynek 20** Od 1go maja 07  
Telef. 382. stałe ceny.

Skład sukna wykonyw. na miarę i konfekcyi.

Jedyna sprzedaż trwało bieleziny »Everklaine«.

Prawdziwa bielizna płócienna, czterokrotna która po zbrudzeniu da się ziemną wodą zmyć.

Jako pamiątkę przyjęcia otrzymają synowie i moich stałych odbiorców tak jak w ubiegłym roku bezpłatnie

zegarek kieszonkowy

z 2letnią piśmienną gwarancją i to w tym roku dopóki zapas elegancki, ze złot. m brzegiem które przeznaczone były jako podarki dla rezerwistów, a więc nie taki, jak gdzieind i dają, by mi naśladować.

Znana moja taność możliwą jest 1. przez zakup okolicznościowy, 2. przez wielki obrót, który osiągam 3. przez elektryczny zapęd 4. przez własnych krawców którzy przez niższą zapłatę przez cały rok u mnie pracują 5. przez mój oddział na miarę, dla którego przykrawacza mego opłaca mi mój oddział konfekcyjny. Nie obliczam też kosztów fasonu, a wszelkie ubrania sprzedaje po bezkonkurencyjnie tanich cenach.

Przysięgamy iż kosa koronna z ręcznej kuty angielskiej koronnej stali są najlepsze na całym świecie.

100 marek nagrody

otrzyma ten, kto dowiedzie, iż istnieją lepsze kosi na świecie jak kosa »Koronna« z angielskiej koronnej stali.

KORONNA PRIMA

Nr. 2200a Długość cm. 90 | 95 | 100 | 110 | 115 | 120 | 130  
Cena marek 4,10 | 4,50 | 4,90 | 5,30 | 5,70 | 6,35 | 6,75

Kosa Koronna Nr. 2200 jest z prawdziwej najlepszej angielskiej H. R. Koronnej stali ręcznie kuta i przez wszystkich kośniarzy w Niemczech, Austrii, Anglii, Rosyi Włoszech, Belgii, Danii itd. jest jako najlepsza w świecie uznana i żadna inna niedorówna w tak dobrym cieciu jak kosa Koronna. Już tysiące ludzi pracuje kosami z angielskiej H. R. Koronny stali i kto nie kupi zaraz tej kosi jest zdrajcą swej kieszeni. Biada kośnikowi, gdy kupi kosę inną i zamast 300 kroków, tylko 50 kroków jest za ledwie wstanie usieć.

Zadajcie cennik; Opakowanie darmo. Nad 20 marek franko. Na każdą kosę Koronna 3 lata gwarancji i daje się całkiem darmo inna, gdy która się n epodoba. Adres:

Hironim Tilgner, Berlin Paulstr. nr. 8.

## Agitujcie za Gazetą Olszt.

Osobiste przekonanie potwierdza prawdę, że najlepsze przeważnie we własnym warsztacie wykonane

# Meble

wyprawowe z mocnego suchego materiału trwało i elegancko wykonane, bez międzyhandlu najlepiej i najtaniej kupuje się w znanej ogólnie



Wartemborskiej fabryce mebli Eduard Faust.

Główny dom sprzedaży w Olsztynie ul Prosta 8. Przystanie kolei elektrycznej. Telefon w Olsztynie 508. Telefon w Wartemborku 38.

Wielki wybór całych urządzeń mieszkaniowych, salońów, jadalni i sypialek, urządzeń kuchennych. Dalej poleca szafy, szafianki, komody, pisarki, kredense stoły, krzeselka lustra, oraz wszelkie meble wyścielane.

Mam także na składzie tapety, szkło i obrazy i sprzedaje takowe po tanich cenach. — Korzystne zakupy dla nowożeńców. — Korzystne warunki płacy. — Wysyłki należyte opakowane i franko. 15-9

Dobrze wypalona

# ceglę

przedniej jakości ma do natychmiastowej odstawy na sprzedaż  
Cegielnia pierścieniowa  
w Gietkowie.

Nr. telefonu: 502.

## Ucznia

w naukę piekarstwa przy mnie natychmiast lub później. Po ukończeniu nauki otrzyma ta kowy 200 marek.

Paweł Bittkowski,  
mistrz piekarski Olsztyn,  
ulica Koronaj 8.

## Gospodarstwo

60 mórg dobrej roli, wtem około 15 mórg drukuśny dobrej jakości, torf i las ra wybudowanym przy wielkim królewskim lesie, sad, pszczoły, z żywym i martwym inwentarzem, budynek murowany reszta w dobrym stanie, chce zaraz z wolnej ręki sprzedać. Kto? powie eksp. »Gazety Olszt.«

Składajcie oszczędności w następujących spółkach związkowych:

1. Gdańsk. Bank ludowy E. G. m. u. H. Daazig.
2. Inowrocław. Bank E. G. m. b. H. Hohensalza.
3. Pakość. Bank ludowy E. G. m. u. H. P. K. sch

## Posiadłość

w powiecie niborskim 22 mórg roli i 14 mórg łąki z inwentarzem, bulynki w dobrym stanie mam zaraz na sprzedaż. Gdzie? powie ekspedycya »Gazety Olsztyńskiej«

## Gospodarstwo

16 mórg dobrej roli, budynki drewniane, z żywym i martwym inwentarzem, ma z wolnej ręki na sprzedaż

Antoni Matern,

Reussen, p Gr. Bertung.

Czarny kostjum z jedwabną podszewką oraz czarna lekka sukienka wszystko jak nowe są tańsze na sprzedaż. Gdzie? powie eksp. »Gazety Olszt.«

## Kołowce

W wielkim wyborze



uznany najlepszy materiał i lekki chód po tanich cenach.

Spezialrad od 48 m.

węże od 185 m. Mantle 2 m pumpy 95 fen, pedały 1.90. m.,



Maszyny do szycia najprzejdniejsze gatunki do wyszywania i stopnowania zdadne dla użytku domowego i dla rzemieślników.

Maszyny familijne

od 55 m. począwszy.

Reperacye szybko i tanio.

M. Peiser, Olsztyn,

ul. Prosta 6.

Poszukuje zastępców w.